



W Polkowicach kobiety ścigały się na wysokich obcasach.

Na boisku szkolnym przy Szkole Podstawowej nr 3 odbył się niecodzienny bieg. Jego uczestniczki miały do pokonania 150 metrów. Nie jest to może dystans imponujący, ale jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że trzeba było biec na obcasie mającym minimum 5 cm to zrozumiemy, że nie było to zadanie łatwe.

Z tak wymagającym zadaniem poradzić mogły sobie wyłącznie panie, bo panowie w obuwiu na obcasach mogliby co najwyżej próbować w tempie ślimaczym pokonać kilka metrów, a i z tym zapewne miałby wiele problemów. Dlatego w niedzielne popołudnie ograniczyli się do roli kibiców głośno zagrzewających do walki panie. Te zaś, zanim wystartowały odpowiednio się rozgrzały, choć jak przyznawały bieganie w butach na obcasach to nieodłączny

element ich codziennego życia.

- W obuwiu na obcasach chodzę bardzo często. Zdarza się, że biegnę, aby nie spóźnić się do pracy. Daję sobie radę, więc myślę, że i w tym biegu pójdzie mi nieźle. Zdecydowałam się wystartować, aby udowodnić mojemu mężowi, że nie przybiegnę ostatnia – mówiła przed startem Izabela Flisiewicz. Zamierzony cel udało jej się osiągnąć, bo na mecie pojawiła się jako szósta.

Panie biorące udział w niedzielnym wyścigu miały do pokonania dystans około 150 metrów. W sumie w rywalizacji wzięło udział 28 kobiet. Jako pierwsza na mecie zameldowała się Marzena Adamczyk, na co dzień nauczycielka wychowania fizycznego.

- W butach na obcasach mierzących 10,5 centymetra biegłam po raz pierwszy w życiu. W ogóle nie biegam za często, ale kondycję na kondycję nie narzekam, bo pływam, a także ćwiczę aerobic. Taktyki specjalnej na bieg nie opracowałam, bo na tak krótkim dystansie trzeba gnać do przodu ile sił w nogach. Tak też zrobiłam. Na szczęście udało mi się utrzymać równowagę – mówiła nam zwyciężczyni. Na drugiej pozycji uplasowała się Edyta Schab, a jako trzecia linię mety minęła Magdalena Mazurkiewicz.

Organizatorami niedzielnej imprezy byli Stowarzyszenie Active Life oraz Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach. Pomysłodawczynią tego nietypowego biegu jest Beata Puławska, dyrektor OPS.

- Podczas zawodów nordic walking, na które przyszedłam w butach na obcasach, panowie nieźle sobie ze mnie dworowali. Wówczas wpadałam na pomysł, że fajnie byłoby zorganizować bieg w obuwiu na obcasach. Pomysł został podchwycony i efekty widzimy.

Fajnie, że udało się coś takiego zorganizować – cieszyła się pomysłodawczyni.

Organizacyjnie pierwsza edycja biegu na obcasach okazała się dużym sukcesem.

- Spora frekwencja, fajna zabawa i miła atmosfera. Poza tym żadna z uczestniczek nie odeszła z pustymi rękoma, co jest zasługą wielkiego zaangażowania kobiet w pozyskiwanie sponsorów, których było naprawdę wielu. Oczywiście zamierzamy uczynić ten bieg imprezą cykliczną – podsumowuje Adam Kończak ze stowarzyszenia Active Live.

Autor: Konrad Kaptur